

POSTANOWIENIE

25 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 czerwca 2024 r. w Warszawie
zażalenia E. W.

na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 21 lutego 2024 r., I WSC 61/24,

w sprawie z wniosku Prokuratora Rejonowego w Opolu

z udziałem E. W. i Prokuratora Okręgowego w Opolu

o ubezwłasnowolnienie,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 19 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Opolu orzekł o ubezwłasnowolnieniu całkowitym uczestniczki E. W., a postanowieniem z 5 kwietnia 2023 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację uczestniczki od tego orzeczenia. W dniu 22 sierpnia 2023 r. uczestniczka, reprezentowana przez radcę prawnego B. K., wystąpiła ze skargą kasacyjną od orzeczenia Sądu drugiej instancji. W związku z przedstawieniem akt Sądowi Najwyższemu, w karcie przekazowej (k. 506) jako źródło umocowania radcy prawnego do wniesienia skargi kasacyjnej wskazano pełnomocnictwo zawarte w sporządzonym w formie aktu notarialnego z 17 listopada 2016 r. dokumencie zatytułowanym „Pełnomocnictwo” (k. 17 akt).

W treści tego dokumentu wskazano, że uczestniczka „ustanawia pełnomocnikiem – kuratora sądowego – B. K. [...], udzielając jej umocowania do występowania w imieniu stawającej przed wszelkimi władzami, urzędami, instytucjami, bankami, sądami, osobami fizycznymi i prawnymi [...]”. Ponadto dokument zawierał szczegółowo opisane umocowanie do dokonywania określonych czynności materialnoprawnych (k. 17-18). Wcześniej, postanowieniem z 8 września 2016 r., Sąd Rejonowy w Opolu ustanowił dla uczestniczki kuratora dla osoby niepełnosprawnej w osobie B. K.. Z pełnienia tej funkcji kurator ta została zwolniona postanowieniem z 11 października 2018 r.

Zarządzeniem z 19 grudnia 2023 r. Sąd Najwyższy zwrócił skargę kasacyjną wraz z aktami sprawy do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – po stwierdzeniu, że „autor skargi kasacyjnej nie jest umocowany do reprezentacji strony przed SN”, i w celu „ponownego przedstawienia skargi kasacyjnej po uzupełnieniu prawidłowego umocowania, skutecznego na dzień wniesienia skargi kasacyjnej”. Uczestniczka, wskutek wezwania przez Sąd Apelacyjny do uzupełnienia braków skargi kasacyjnej, przedstawiła datowane na 9 stycznia 2024 r. pełnomocnictwo dla r. pr. B. K., umocowujące ją do wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia Sądu drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu ponownie przedstawił skargę kasacyjną Sądowi Najwyższemu; skarga ta wraz z aktami sprawy została jednak powtórnie zwrócona w celu „ponownego przedstawienia skargi kasacyjnej po uzupełnieniu prawidłowego umocowania, skutecznego na dzień wniesienia skargi kasacyjnej”. W zarządzeniu o zwrocie wskazano, że „autor skargi nie jest umocowany do reprezentacji strony przed SN [...]” z uwagi na – ocenianą w kontekście art. 65 § 1 k.p.c. – wadliwość „uzupełnionego pełnomocnictwa”.

Zaskarżonym obecnie postanowieniem z 21 lutego 2024 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną uczestniczki z powodu nieusunięcia braku formalnego skargi, a ponadto stwierdził, że nie znajduje podstaw do podejmowania dalszej procedury naprawczej w celu usunięcia braków wspomnianej skargi.

Na postanowienie Sądu Apelacyjnego uczestniczka wniosła zażalenie, podnosząc, że do odrzucenia skargi kasacyjnej doszło wskutek błędnej interpretacji

udzielonego pełnomocnictwa, a w konsekwencji wadliwego przyjęcia, iż skargę wniosła osoba nieumocowana do reprezentowania uczestniczki w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało oddaleniu.

Ocena skuteczności zażalenia wymagała zbadania, czy skarga kasacyjna została wniesiona przez osobę uprawnioną do reprezentowania uczestniczki w postępowaniu kasacyjnym. W sprawie przedłożono dwa pełnomocnictwa udzielone przez skarżącą radczyni prawnej B. K.: pierwsze, w formie aktu notarialnego, datowane na 17 listopada 2016 r., czyli przed wszczęciem sprawy o ubezwłasnowolnienie uczestniczki, i drugie, którego udzielono 9 stycznia 2024 r., czyli po uprawomocnieniu się postanowienia o ubezwłasnowolnieniu całkowitym skarżącej. Skuteczność każdego z tych pełnomocnictw wymaga odrębnego zbadania.

Pierwsze z pełnomocnictw (notarialne) dotyczyło umocowania pełnomocnika między innymi do działania „przed wszelkimi [...] sądami”. Pełnomocnictwo to swym zakresem przedmiotowym obejmowało więc także przyznanie pełnomocnikowi uprawnienia do reprezentacji skarżącej w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Co się tyczy natomiast strony podmiotowej, to pełnomocnictwo zostało udzielone osobie wykonującej zawód radcy prawnego – choć bez wskazania na ten fakt w treści pełnomocnictwa. W konsekwencji art. 87¹ § 1 k.p.c., wprowadzający wymaganie tzw. przymusu adwokacko-radcowskiego, nie stałby na przeszkodzie do uznania, że pierwsze z pełnomocnictw formalnie stwarzało radczyni prawnej możliwość podejmowania czynności w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, w tym wniesienia skargi kasacyjnej.

W związku z tym jednak, że 5 kwietnia 2023 r. orzeczono prawomocnie o ubezwłasnowolnieniu całkowitym uczestniczki, powstaje pytanie, czy ubezwłasnowolnienie to wpłynęło na dotychczasowy status B. K. jako pełnomocnika skarżącej, a w szczególności – czy spowodowało wygaśnięcie udzielonego jej uprzednio pełnomocnictwa procesowego. Jeśli bowiem doszłoby do takiego wygaśnięcia, to trzeba byłoby uznać, że – wbrew pierwotnemu przekonaniu

Sądu Apelacyjnego, potwierdzonemu adnotacją w karcie przekazowej – umocowanie r.pr. B. K. do wniesienia w imieniu uczestniczki skargi kasacyjnej nie wynikało z pełnomocnictwa notarialnego. Konieczne stawałoby się wówczas rozważenie, czy do usunięcia braku skargi kasacyjnej prowadziło przedłożenie drugiego pełnomocnictwa, datowanego na 9 stycznia 2024 r.

Co się tyczy kwestii wpływu ubezwłasnowolnienia całkowitego na byt prawny pełnomocnictwa procesowego, to wstępnie należy zauważyć, że żaden przepis prawa nie przewiduje, by spowodowana ubezwłasnowolnieniem utrata przez stronę zdolności do czynności procesowych wywoływała z mocy prawa skutek wygaśnięcia udzielonego wcześniej pełnomocnictwa procesowego – odmiennie niż w przypadku śmierci strony lub utraty przez nią zdolności sądowej, co do których art. 96 zd. 1 k.p.c. wprost stanowi, że pełnomocnictwo procesowe wygasa. Brak regulacji wprost sam z siebie nie wyklucza jednak możliwości stwierdzenia, że wygaśnięcie takie następuje; w nauce prawa trafnie zauważa się bowiem, że istnieją przypadki, w których pełnomocnictwo wygasa bez jednoznacznie wskazanej podstawy prawnej. Na gruncie prawa materialnego jako przykład takiej sytuacji podaje się właśnie ubezwłasnowolnienie całkowite mandanta (zob. M. Giaro, *Nieuregulowane wyraźnie przyczyny wygaśnięcia pełnomocnictwa*, „Przegląd Sądowy” nr 5/2022, s. 64-80). Niewątpliwie między pełnomocnictwami materialnoprawnymi oraz procesowymi istnieją wyraźne podobieństwa, a samo pełnomocnictwo procesowe zawiera w sobie element upoważnienia do dokonywania czynności wywierających skutki w sferze prawa materialnego, jak zawarcie ugody sądowej czy cofnięcie powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia. Z kilku jednak przyczyn nie można przyjąć, by ubezwłasnowolnienie strony prowadziło do wygaśnięcia udzielonego przez nią pełnomocnictwa procesowego.

Po pierwsze, w art. 96 zd. 1 k.p.c. wyraźnie uregulowano, że wygaśnięcie pełnomocnictwa jest efektem utraty przez stronę zdolności sądowej, a zarazem pominięto unormowanie następstw utraty zdolności procesowej. Jednocześnie w przepisach poświęconych innym instytucjom procesowym Kodeks postępowania cywilnego wiąże określone skutki prawne z wystąpieniem obu tych, odrębnie wymienianych, przypadków – także jeśli prowadzą one do tożsamyh konsekwencji. W szczególności art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi podstawę do

zawieszenia postępowania zarówno w razie utraty zdolności sądowej, jak i zdolności procesowej. Wobec tego nie można uznać, by redakcja art. 96 zd. 1 k.p.c., pomijająca przypadek utraty zdolności procesowej, była wynikiem niedopatrzenia, i rozciągać skutek wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego na – nieunormowany w tym przepisie – przypadek ubezwłasnowolnienia strony (uczestnika postępowania).

Po drugie, za przyjęciem, że ubezwłasnowolnienie strony lub uczestnika postępowania prowadzi do wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego, nie przemawia wzgląd na potrzebę ochrony interesu mandanta. W prawie cywilnym materialnym pełnomocnictwo zwykle udzielane jest w interesie mocodawcy, a udzielenie pełnomocnictwa prowadzi do powstania stosunku szczególnego zaufania, którego cechą jest, co do zasady, możliwość swobodnego odwołania pełnomocnictwa. W wyniku ubezwłasnowolnienia całkowitego, wraz z utratą zdolności do czynności prawnych mocodawca traci możliwość odwołania pełnomocnictwa, a nierzadko także zdolność do faktycznej kontroli sposobu wykorzystania umocowania przez pełnomocnika. Perspektywa takich następstw ubezwłasnowolnienia przemawia więc za tym, aby – mając na uwadze wnioski wynikające *a contrario* z art. 109⁷ § 4 k.c., jak i wskazane wyżej cechy stosunku pełnomocnictwa, jako opartego na osobistym zaufaniu do pełnomocnika – uznać, że w opisanej sytuacji wygasa ono w razie utraty przez mocodawcę zdolności do czynności prawnych.

Tymczasem w przypadku ubezwłasnowolnienia mandanta, który udzielił uprzednio pełnomocnictwa procesowego, nie zachodzi ryzyko naruszenia sytuacji prawnej mocodawcy, w tym wskutek kolizji czynności pełnomocnika z wolą czy subiektywnie lub obiektywnie pojmowanym interesem mocodawcy. Utrata zdolności procesowej przez stronę lub uczestnika obliguje bowiem sąd do zawieszenia postępowania (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.), a w okresie zawieszenia zasadniczo nie są podejmowane czynności inne niż te, które prowadzą do jego podjęcia po ustaniu przyczyny zawieszenia (art. 180 § 1 k.p.c.), czyli – najczęściej – ustanowienia dla osoby ubezwłasnowolnionej przedstawiciela ustawowego. Przedstawiciel ten (opiekun osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie) będzie natomiast uprawniony

i zobowiązany do zadbania o interesy ubezwłasnowolnionego, w tym ewentualnie do wypowiedzenia udzielonego przezeń wcześniej pełnomocnictwa procesowego.

Wobec powyższego należało przyjąć, że samo tylko ubezwłasnowolnienie całkowite skarżącej nie spowodowałoby wygaśnięcia pełnomocnictwa udzielonego przez nią radczyni prawnej B. K., która sporządziła i wniosła w imieniu uczestniczki skargę kasacyjną w niniejszej sprawie. Wykładnia treści pełnomocnictwa dokonana z uwzględnieniem dyrektyw wskazanych w art. 65 § 1 k.c. prowadzi jednak do wniosku, że udzielenie pełnomocnictwa nastąpiło w ścisłym powiązaniu z wykonywaniem przez pełnomocniczkę funkcji kuratora skarżącej jako osoby niepełnosprawnej w rozumieniu art. 183 § 1 k.r.o., wyłącznie na czas pełnienia tej funkcji przez B. K..

Istotne znaczenie ma tu oświadczenie przez uczestniczkę, że „ustanawia pełnomocnikiem – kuratora sądowego – B. K.”. Z takiego ujęcia pełnomocnictwa należy wnosić, że zostało ono udzielone B. K. jako kuratorowi. W tekście pełnomocnictwa nie wskazano zresztą nawet na wykonywanie przez plenipotentkę zawodu radcy prawnego, mimo że pełnomocnictwo miało także charakter procesowy, a w tej sferze skutek umocowania mogłoby wywołać wszak wyłącznie dzięki temu, że B. K., będąca osobą obcą względem uczestniczki, jest radcą prawnym. Zarazem funkcja kuratora została nie tylko podkreślona, lecz wręcz wysunięta na pierwszy plan – przez wskazanie jej przed danymi osobowymi pełnomocniczki. Istotnego znaczenia nie ma przy tym nieprecyzyjne określenie osoby umocowanej mianem „kuratora sądowego”, mimo że w istocie nie chodziło o kuratora w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych. Użycie tego określenia można wytłumaczyć tym, że pełnomocnictwo było udzielane osobie będącej kuratorem dla osoby niepełnosprawnej, a taki kurator jest niewątpliwie ustanawiany przez sąd (i w tym sensie jest kuratorem „sądowym”).

O tym, że pełnomocnictwo zostało udzielone na czas trwania kurateli, o której mowa w art. 183 § 1 k.r.o., świadczą również okoliczności jego udzielenia. Mowa tu w pierwszym rzędzie o bliskim związku czasowym z chwilą objęcia przez pełnomocniczkę wspomnianej funkcji, a także o funkcjonalnym związku między udzieleniem pełnomocnictwa i wykonywaniem zadań kuratora. Dysponowanie

przez kuratora odrębnym pełnomocnictwem było potrzebne do realizacji pełniejszego spektrum czynności na rzecz osoby niepełnosprawnej. Przed nowelizacją art. 183 k.r.o., dokonaną z dniem 15 lutego 2024 r. na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, sąd opiekuńczy, który ustanawiał kuratora dla osoby niepełnosprawnej, nie mógł bowiem powołać go do reprezentacji tej osoby. Do działania w jej imieniu konieczne było natomiast udzielenie kuratorowi pełnomocnictwa, pozwalające na poszerzenie praktycznych możliwości prowadzenia przez kuratora spraw osoby niepełnosprawnej - także w sferze wymagającej uprawnienia do reprezentacji. Co więcej, z nagłówka pełnomocnictwa wynika, że udzielono go w budynku zakładu opiekuńczo-leczniczego – co również może wskazywać na ścisły związek pełnienia funkcji kuratora dla osoby niepełnosprawnej i powierzenia pełnomocnicze możliwości działania za mandantkę.

Nawet więc w razie zaaprobowania stanowiska o dopuszczalności udzielania pełnomocnictw terminowych (w tej kwestii zob. postanowienie SN z 15 kwietnia 2021 r., V CSKP 50/21), należałoby uznać, że pierwsze pełnomocnictwo wygasło z dniem zwolnienia B. K. z pełnienia funkcji kuratora dla osoby niepełnosprawnej, czyli 11 października 2018 r., to jest przed wniesieniem skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie i nie mogło być źródłem uprawnienia wspomnianej osoby do reprezentowania uczestniczki w postępowaniu kasacyjnym. W świetle powyższego konieczne stało się zbadanie, czy do złożenia tego środka zaskarżenia uprawniało drugie pełnomocnictwo, udzielone przez uczestniczkę 9 stycznia 2024 r., czyli po jej prawomocnym ubezwłasnowolnieniu całkowitym.

W tej kwestii wstępnie należy wskazać, że zgodnie z art. 560 § 1 k.p.c. w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie do zaskarżania postanowień uprawniony jest sam ubezwłasnowolniony nawet wówczas, gdy ustanowiony został doradca tymczasowy albo kurator. Dotyczy to także spraw o uchylenie lub zmianę postanowienia o ubezwłasnowolnieniu. Przytoczony wyżej art. 560 k.p.c. przyznaje więc, na zasadzie wyjątku, możliwość zaskarżania orzeczeń osobie, która na skutek ubezwłasnowolnienia całkowitego pozbawiona została zdolności do

czynności prawnych, a co za tym idzie – także zdolności do czynności procesowych.

Z uprawnienia do zaskarżenia orzeczeń wywodzona jest możliwość ustanowienia przez osobę ubezwłasnowolnioną całkowicie pełnomocnika procesowego do dokonania czynności, o których mowa w art. 560 § 1 k.p.c. (zob. postanowienia SN z: 24 stycznia 1968 r., I CR 631/67, 1 października 1999 r., II CKN 657/99 oraz z 25 maja 2018 r., I CZ 51/18). Skoro bowiem ubezwłasnowolnionemu przydano, na zasadzie wyjątku, możliwość zaskarżenia określonego orzeczenia, to należy wnosić, że może on również podejmować kroki niezbędne do skutecznego wykorzystania tej możliwości, w tym udzielić pełnomocnictwa procesowego. Jest to istotne zwłaszcza w przypadku skargi kasacyjnej, gdyż art. 87¹ § 1 k.p.c. zasadniczo wyłącza możliwość samodzielnego działania przez uczestnika na tym etapie postępowania (z wyjątkiem przypadków, w których ubezwłasnowolniony sam wykonuje jeden z zawodów prawniczych wymienionych w art. 87¹ § 2 k.p.c.).

Skuteczności pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez uczestniczkę 9 stycznia 2024 r. nie podważał więc i nie dyskwalifikował sam w sobie fakt udzielenia go przez osobę ubezwłasnowolnioną. Rzecz jednak w tym, że pełnomocnictwo to zostało udzielone po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, co w niniejszej sprawie miało miejsce 1 września 2023 r. Aby skarga kasacyjna mogła być oceniona jako wniesiona bez braków, pełnomocnictwo do występowania w imieniu uczestniczki musiałoby zostać udzielone wspomnianej radczynie prawnej najpóźniej do wskazanej ostatnio daty, tymczasem nie wykazała ona swego umocowania ani na dzień wniesienia skargi kasacyjnej (22 sierpnia 2023 r.), ani – najpóźniej – na dzień, w którym upływał termin do jej wniesienia (1 września 2023 r.).

Skarga kasacyjna podlegała więc odrzuceniu jako sporządzona przez osobę nieuprawnioną (zob. postanowienia SN z: 27 listopada 2009 r., II CSK 399/09, 16 kwietnia 2014 r., II CSK 587/13, 28 sierpnia 2019 r., III CSK 61/19, 26 lutego 2021 r., I CSK 347/20, a także z 14 października 2022 r., I CSK 4394/22). Nadto trafna – choć nie z przyczyn wskazanych przez Sąd Apelacyjny – okazała się teza

Sądu o tym, że nie doszło do uzupełnienia braków skargi. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał bowiem w obu przytoczonych na wstępie zarządzeniach, że konieczne jest przedstawienie „prawidłowego umocowania, skutecznego na dzień wniesienia skargi kasacyjnej”. Tymczasem wykładnia pełnomocnictwa datowanego na 9 stycznia 2024 r. nie prowadzi do wniosku, że wskazana w treści pełnomocnictwa r. pr. B. K. była już w dacie wniesienia skargi kasacyjnej (a najpóźniej do dnia upływu terminu do jej wniesienia) uprawniona do reprezentowania uczestniczki w postępowaniu kasacyjnym.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ms]